

PROTOKÓŁ Nr XXXVII/2018

trzydziestej siódmej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,
odbytej w dniu 11 maja 2018 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4

Pan Bogusław Wierzbicki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach powitał wszystkich przybyłych na XXXVII sesji VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Następnie otworzył XXXVII sesję Rady i oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 10 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – lista obecności radnych stanowi *załącznik nr 5 do protokołu*, lista obecności sołtysów stanowi *załącznik nr 6*, lista obecności zaproszonych gości – *załącznik nr 7*.

Na sekretarza obrad powołany został *Radny Andrzej Szuwalski*.

Obrady rozpoczęto o godz. 16.00 zakończono o godz. 17.50

Pan Bogusław Wierzbicki – Przewodniczący Rady: „Przechodzimy proszę Państwa do realizacji porządku obrad. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych, chciałby w tym punkcie zabrać głos, jakieś zmiany? Jeśli nie, to proszę o wprowadzenie punktu do pakietu uchwał, punktu pt. uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia zgody na zawarcie umowy z Województwem Warmińsko Mazurskim - Zarządem Dróg Wojewódzkich w zakresie partycypacji w kosztach budowy chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 593 Miłakowo - Reszel w miejscowości Kikity.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za wprowadzeniem tego punktu. Za głosowało 8 Radnych. Punkt został wprowadzony i wprowadzamy go jako drugi podpunkt w punkcie piątym, podjęcie uchwał w sprawie. Jako, że nie widziałem innych wniosków, przechodzimy do realizacji porządku dziennego.”

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) określenia wykazu kąpielisk na terenie Gminy Jeziorany na rok 2018 oraz określenia sezonu kąpielowego,

- 2) zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia zgody na zawarcie umowy z Województwem Warmińsko Mazurskim - Zarządem Dróg Wojewódzkich w zakresie partycypacji w kosztach budowy chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 593 Miłakowo - Reszel w miejscowości Kikity,
 - 3) zmian w budżecie gminy na 2018 rok,
 - 4) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018-2030.
6. Przyjęcie protokołu XXXVI sesji.
7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Leszek Boczkowski – Burmistrz Jezioran: „Pozwolicie Państwo, że najpierw powiem o sprzedaży mienia, bo udaje mi się zawsze zapamiętać. Teraz może mi się nie uda, ale jest to związane z tym, że podjęliście Państwo uchwałę zmieniającą zasady sprzedaży i część mieszkańców się uaktywniła i rzeczywiście te sprzedaże są. Osoby, które były zainteresowane w okresie, tak jak Państwo podjęliście uchwałę, do końca zeszłego roku, złożyły podania o wykup nieruchomości i zdecydowały się na wykupienie. Te sfinalizowane już transakcje, które miały miejsce, to sprzedaż lokalu na ulicy Kościelnej za kwotę 1009 zł. Pamiętajcie Państwo, że ta ulga jest w wysokości 99%, a w sytuacji, kiedy budynek jest wpisany do rejestru zabytków, to automatycznie z mocy ustawy jest ulga 50% od ceny wyjściowej plus ta nasza bonifikata. Lokal mieszkalny przy ulicy Kajki, oczywiście są to sprzedaże dla najemców w trybie bezprzetargowym. Przy ulicy Kajki za kwotę 1172 zł, lokal mieszkalny przy ulicy Sienkiewicza 22 565 zł, ulica Kościuszki za kwotę 976 zł, ulica Kopernika za 10 805 zł, ulica Krzywa za 686 zł. Także w tym okresie, po długich negocjacjach, uzgodnieniach, ustaleniach, uwagach i zastrzeżeniach, po dwóch latach doszło do zamiany gruntów z Nadleśnictwem Wipsowo i został podpisany akt notarialny. W wyniku czego gmina Jeziorany będąca właścicielem działek, w obrębie Kikity, Studnica, Miejska Wieś, Lekity, Studzianka. Przekazała te grunty, są to grunty położone głównie na terenach leśnych, które tak naprawdę prowadziły do działek będących we władaniu Nadleśnictwa. Gmina przekazała je Nadleśnictwu, a w zamian za te nieruchomości stała się właścicielem działek należących do Skarbu Państwa, we władaniu Nadleśnictwa, w miejscowości Kikity. Dla przypomnienia powiem, że jest to teren, na którym zlokalizowany jest co roku parking i teren wyżej położony, czyli teren, który był wcześniej wykorzystywany jako pole namiotowe. Staliśmy się właścicielem tego terenu i myślę, że będziemy analizowali, rozważali, ale głównie chciałby, aby ten teren był przeznaczony na rekreację, turystykę związaną właśnie z Jeziorem Luterskim, z plażą, która będzie mieć, tak myślę, liczę na to, że się uda dofinansowanie, o którym za chwilę Państwu powiem więcej. Tak, żeby nie wychodzić z tematu, w tym okresie odbyło się spotkanie z Nadleśniczym Nadleśnictwa Wipsowo, z Wicestarostą Olsztyńskim i Burmistrzem Barczewa. Głównie chodziło o partycypację w kosztach i ewentualne pozyskanie środków finansowych na remont i przebudowę drogi w relacji Jeziorany – Ramsowo, przez gminę Jeziorany i przez gminę Barczewo. Dlaczego Nadleśnictwo zostało zaproszone na to spotkanie? Dlatego, że głównym, jak gdyby użytkownikiem, którego działalność ma duży wpływ na stan, na jakość tej drogi, są klienci Nadleśnictwa, którzy wywożą z terenów leśnych, sprzedawane przez Nadleśnictwo drzewo i w znacznej mierze oni degradują tą drogę. Ciężki sprzęt, który tamtędy przejeżdża

zdecydowanie pogarsza stan tej drogi. Oczywiście wszyscy są zainteresowani, tylko kwestią jest, kto będzie finansował tą inwestycję. Oczywiście droga jest powiatowa, głównym użytkownikiem są mieszkańcy gminy Jeziorany, gminy Barczewo, niemniej jednak głównym dewastującym jest Nadleśnictwo. Nie doszliśmy do pełnego konsensusu. Dlatego, że Nadleśnictwo samo nie może podejmować takich decyzji. Będzie zrobiona analiza przez Powiat i z tą analizą zwróci się Nadleśnictwo do swoich władz zwierzchnich i wtedy ewentualnie będą podejmowane decyzje, co do dalszego losu, planów inwestycji i ewentualnego udziału gminy Jeziorany i gminy Barczewo w tych kosztach. Oczywiście odcinek, który nas interesuje, czyli to jest odcinek z Jezioran do granic gminy, tak naprawdę do Wipsowa, jest w fatalnym stanie w miejscowości Kiersztanowo. Kiedyś, ktoś to określił, że lepiej się jeździ po tej drodze, gdzie są wielkie dziury, a tam są tak naprawdę dziury, jak po ostrzale moździerzowym. Więcej niż trzydzieści kilometrów na godzinę nie można tam jechać, na tym odcinku z Jezioran do Kiersztanowa jest zdecydowanie lepszy, ale jeżeli taka inicjatywa będzie, to będę się do Państwa zwracał o rozważenie możliwości partycypacji w kosztach tego remontu. Dalsze ważne spotkanie dotyczyło nowego programu Przebudowy Dróg Lokalnych, który został ogłoszony przez Premiera Morawieckiego, z kwoty ośmiuset milionów, które były przeznaczone na remonty dróg powiatowych i gminnych w ramach tzw. dawnych Schetynówek, czyli środków, którymi dysponuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a teraz Ministerstwo Infrastruktury. Była przeznaczona kwota ośmiuset milionów złotych, została zwiększona do puli miliona trzystu tysięcy złotych, ale zmieniono zasady. Zmieniono zasady, do tej pory było to 50% pomoc Państwa, 50% partycypacji wnioskodawcy, czyli gminy lub powiatów. Z tego samego programu realizowaliśmy również z Powiatem drogę Radostowo – Studzianka, na odcinku z Radostowa do skrzyżowania na Derc i tam było 50% na 50%. Pamiętacie Państwo, 50% było po stronie samorządów, czyli Powiatu i gminy, drugie 50% dawał Skarb Państwa. W chwili obecnej ten program obejmuje partycypacje w zależności od sytuacji finansowej gminy do 80%, a 20% jest to udział samorządu powiatowego, czy gminnego w realizacji tej inwestycji. W ramach tych dodatkowych środków, trzeba było złożyć wnioski do 30 kwietnia, my złożyliśmy takie dwa wnioski, na ulicę Parchimowicza i na remont całkowity, na budowę mostu, tutaj obok Miejskiego Ośrodka Kultury. 15 maja poznamy rekomendowane inwestycje, które mają szansę na dofinansowanie, później po 15 maja te wnioski trafiają do oceny merytorycznej do Ministerstwa Infrastruktury i po okresie 20 czerwca będziemy wiedzieli, czy dostaniemy te środki, czy też nie. Następna ważna informacja, to wizyta Dyrektora ds. Inwestycji Szpitala w Biskupcu w sprawie pogotowia w Jezioranach. Długo oczekiwaliśmy na tą wizytę, dlatego, że trzeba było ustalić szczegóły dotyczące wymagań dla nowej siedziby, czyli tych elementów, które są dla nich niezbędne. Liczyłem, że dość poważnie to potraktują, że w miarę szybko się pojawią u nas, trochę było to zwlekane, ale w końcu się pojawili. My jesteśmy gotowi, natomiast po stronie Szpitala jest przełożenie systemu powiadamiania do Jezioran, czyli całego systemu łączności i mamy cichą nadzieję, że nie będzie 1 maja, który już minął, tak jak powiedziałem, bo zgodnie z decyzją Krajowego Systemu Ratownictwa ta karetka już od 1 maja powinna stać w Jezioranach. Tak niestety nie jest, ale mam nadzieję, że lada chwila tak się stanie. Następna taka ważna, przyjemna uroczystość, to Memoriał upamiętniający Pana **Stanisława Sierackiego**, nauczyciela i wieloletniego trenera sekcji tenisa stołowego. Rok rocznie wielu zawodników uczestniczy w tym memoriale i są to osoby z Jezioran, ale także sympatycy, zawodnicy czynni, którzy grają na terenie całej Polski i odwiedzają Jeziorany rok rocznie. Uczestniczyłem w konferencji dotyczącej nowoczesnych systemów rozwiązywania oświetlenia na terenie miast, organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, są to ciekawe rozwiązania, możliwość pozyskania środków finansowych, ale tak naprawdę nie z dotacji, a z pożyczki, którą trzeba oddać. W tej chwili my mamy ważniejsze wydatki i ważniejsze rzeczy, oświetlenie mamy

oczywiście, ileś lat temu zmodernizowane. Natomiast te systemy i rozwiązania, które są proponowane, są naprawdę przeskokiem epokowym, które wymagają potężnych nakładów, ale być może w perspektywie czasu, gdzie już nie będziemy mieli co z pieniędzmi robić, być może się zdecydujemy na zmianę systemu oświetleniowego na terenie gminy Jeziorany. Jedną z przyjemniejszych, a tak naprawdę bardzo żmudnych i trudnych ról jaka mi przypada w tym okresie, to obserwacja egzaminów gimnazjum. Podziwiam spokój i determinację nauczycieli, którzy uczestniczą w tych egzaminach. Naprawdę, cztery, czy cztery i pół godziny, które tam spędziłem, bez możliwości odezwania się, przemieszczania wymaga bardzo dużo determinacji i skupienia. Także chwała nauczycielom, że są w stanie to wytrzymać. Powiem szczerze, chyba się drugi raz nie zdecyduje na tą obserwację, gdyż jest to naprawdę wyczerpujące. O zamianie gruntów z Nadleśnictwem już Państwu wspominałem, nastąpiło podpisanie aktu notarialnego, staliśmy się właścicielem. Tak, jak już wspominałem zostały złożone wnioski na most i na drogę, ulicę Parchimowicza w Jezioranach, ale także złożyliśmy wnioski na dofinansowanie budowy, przebudowy alejek, drugi etap na cmentarzu w Jezioranach. Pierwszy etap jest realizowany i złożyliśmy wniosek na plażę w Kikitach. Z racji tego, że informacje były zamieszczane na stronie Urzędu Marszałkowskiego, były starą stroną internetową, ciężko było nam dotrzeć do aktualnych informacji na temat naborów. Gdyby nie wizyta Pana Burmistrza Frączka, tak naprawdę byśmy przegapili, tak samo i wiele innych samorządów, które tak naprawdę w ostatniej chwili dowiedziały się o możliwości złożenia takiego wniosku. Ostatnie dni, nawet tydzień przed terminem złożenia wniosku, to była wytężona praca bardzo wielu ludzi z Urzędu, aby móc skuteczniej i w sposób prawidłowy złożyć te wnioski. W dniu przedwczorajszym została ogłoszona lista, mówiąca o tym, że te wnioski zostały przyjęte, będą sprawdzane i mam nadzieję, że lada chwila dowiemy się o wyniku tych naborów. Czekamy, tak jak Państwo pamiętacie, w roku 2016 ogłoszony był nabór w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na drogi gminne. Tam zdobyliśmy środki na drogę we Franknowie, na drogę z Franknowa do Kramarzewa i na drogę z Franknowa do Polkajm i z racji konstrukcji tego konkursu zostały środki z oszczędności nie wykorzystane do końca i z racji tego, że nie było stałej listy rankingowej, tylko te samorzady, które uzyskały odpowiednią liczbę punktów dostały dofinansowanie, Urząd Marszałkowski będzie musiał ogłosić następny konkurs i czekamy na ogłoszenie tych konkursów. Niemniej jednak w marcu zmieniły się zasady w Rozporządzeniu kryteriów dofinansowania, a parę dni temu też zmieniły się, wzory Rozporządzeń i będziemy musieli dokładnie zaktualizować te wszystkie nasze informacje. Mam nadzieję, że Urząd Marszałkowski lada moment ogłosi te nabory i będziemy mogli składać te wnioski. Także czekamy na ogłoszenie i rozstrzygnięcie konkursów, może inaczej informacji o możliwości alokacji, w przypadku wodociągów i kanalizacji. Tutaj akurat Urząd Marszałkowski zrobił to w innej konstrukcji, czyli ogłosił listę rankingową. Tak, jak Państwo pamiętacie znaleźliśmy się na dalszych miejscach i nie uzyskaliśmy odpowiedniej liczby punktów, inni byli przed nami, zabrakło środków i inwestycje te nie zostały zrealizowane, chyba trzy, czy cztery. Oczekujemy, że w ramach tych środków, wszystkie samorzady apelują, żeby Marszałek zmienił alokację środków z innych działań, na które nie ma chętnych, gdzie pieniądze nie są wykorzystane i będą mogły być wykorzystane właśnie w tych działaniach związanych z gospodarką wodno-ściekową. W wyniku właśnie ogłoszenia przez Premiera Morawieckiego możliwości składania wniosków, w ramach tych inwestycji drogowych, czyli z dodatkowych tych pięciuset milionów złotych, Samorząd Województwa Warmińsko – Mazurskiego ma możliwość pozyskania bodajże trzydziestu milionów złotych. Wystąpiłem do Pani Starosty Olsztyńskiego, że podtrzymujemy nasze deklaracje partycypacji w kosztach związanych z realizacją drugiego etapu remontu drogi Radostowo – Frączki, ale na takich zasadach, o których mówiliśmy wcześniej, a nie tylko tej zasadzie, że i Powiat i gmina Jeziorany ma objąć całe koszty związane z realizacją tej inwestycji na bark własnych budżetów. Długo

czekaliśmy na tą informację, każdego dnia kontaktowaliśmy się ze Starostwem, czy zostanie złożony wniosek i w piątek przed weekendem, a termin był do 30 kwietnia, czyli do poniedziałku, dostałem taką informację, że Powiat składa taki wniosek i w ramach tych środków, dofinansowanie, oczywiście jest to uzależnione od sytuacji finansowej Powiatu Olsztyńskiego. Tak, jak w przypadku naszych inwestycji ulicy Parchimowicza, czy mostu tutaj koło MOK-u, jest to dofinansowanie do poziomu 80%. Jeżeli byłaby taka kwota do 80%, to te 20% zostaje na Powiat i na gminę Jeziorany, czyli 10% wartości tego przedsięwzięcia musielibyśmy zapisać w budżecie, a nie kwotę 25%, jak to było planowane do tej pory. Mam nadzieję, że ta inwestycja zostanie doceniona w Ministerstwie Infrastruktury, w sposób dla nas korzystny i będziemy mogli partycypować wspólnie z Powiatem na budowie tego drugiego etapu drogi Radostowo – Frączki. Ważna informacja proszę Państwa, jest też taka, że udało nam się wynegocjować z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej umorzenie pożyczki, tej którą gmina wcześniej zaciągała na inwestycje związane z gospodarką wodno-ściekową, czyli oczyszczalnia i sieć kanalizacyjna. Nie udało nam się proszę Państwa, uzyskać umorzenia części, bo to jest zawsze umorzenie ostatniej raty, czyli 10%, które gmina ma spłacić. Umorzenie jest związane z tym, że to umorzenie przeznaczamy na inwestycje związane z gospodarką wodno-ściekową. Nie musimy ich oddawać, tylko inwestujemy, w nasze nowe przedsięwzięcia. Niestety w wyniku analiz finansowych Wojewódzki Fundusz uznał, że od 2012 roku gmina źle płaciła odsetki, czyli nie płaciliśmy ich we właściwej wielkości, tylko niższe. Nie wynikało to z naszego błędu, wynikało to z błędu naliczanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, który wysyłał do nas cyklicznie, w momencie, kiedy trzeba było zapłacić ratę, notę obciążeniową, wynikającą właśnie z raty pożyczki i taką płaciliśmy. Pod koniec roku dostawaliśmy uzgodnienie sald, czyli ile mamy do zapłacenia, ile zapłaciliśmy i wszystko się zgadzało. Cóż się okazało, nie wiem kto, też nikt nie chce tego powiedzieć w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, źle to po prostu naliczał, źle nam to wysyłał. Gmina tak naprawdę nie spłacała rat pożyczek w wysokości czterdziestu dwóch tysięcy złotych, czyli nie mogliśmy uzyskać umorzenia 10%, bo nie spłaciliśmy raty kapitału, nie spłaciliśmy tego, więc nie możemy skorzystać z tego umorzenia. W związku z tym po długich negocjacjach z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska doszliśmy do porozumienia, że anektujemy umowę na spłatę tej pożyczki na rok następny tak, aby 10% z tej pożyczki stało się przedmiotem umorzenia w przyszłym roku, żebyśmy nie musieli płacić wszystkiego i udało nam się rozłożyć na raty tą zaległość, bo musielibyśmy spłacić ją natychmiast. Natomiast w tym roku nie mamy szansy na umorzenie, gdyż środków Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska nie ma na tyle, aby przede wszystkim umorzyć nam, a pierwszą podstawową rzeczą jest to, że nie spłaciliśmy całych rat. Sprawa się ciągnęła od 2012 roku, udało mi się z Prezesem wykazać i przeanalizować, że część tych należności się przedawniła, czyli nie jest to kwota czterdziestu dwóch tysięcy złotych, a jest to trzydzieści sześć bodajże, ale niestety tą kwotę trzeba zapłacić. Dlatego też wynegocjowałem, że 20 maja powinniśmy to spłacić tego roku, tak wynika z umowy. Udało mi się renegocjować umowę i podpiszemy aneks ze spłatą do końca marca przyszłego roku. Tym sposobem otwieramy sobie furtkę, aby uzyskać umorzenie 10% wartości tej pożyczki. Gmina będzie mogła zrealizować inwestycje, z których niestety w tym roku musimy zrezygnować, bo nie dostaniemy umorzenia, czyli to jest wodociąg w Żardenikach. Mamy dokumentację, natomiast nie będziemy mogli tego zrealizować. A z kolei dostaliśmy umorzenie i będziemy mogli zrealizować, przy niewielkim naszym nakładzie, nie pamiętam Pani Mario przypomnia Pani, jeśli Pani pamięta, będziemy realizować przepompownię ścieków w Wójtówce, z tych umorzeń, które uzyskaliśmy w ramach spłaty rat pożyczki właśnie na kanalizację i oczyszczalnię ścieków. Ta inwestycja, jak Państwo pamiętacie wymaga naszej interwencji i jest naszą własnością, a po rozbudowie kanalizacji sanitarnej w miejscowości Potryty i miejscowości Ustnik zbiera ona ścieki

w znacznie większym stopniu, a do tej pory pracowała ona tylko i wyłącznie na rzecz miejscowości Wójtówko i wymaga pilnej naprawy. Te sygnały dostaję od Prezesa już od dłuższego czasu i Prezes starał się o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach środków na realizację inwestycji związanych z gospodarką wodno-ściekową, niestety zabrakło mu punktów. Dlatego, że jak Państwu wspominałem, Krajowy Program Oczyszczania Ścieków i Gospodarki Wodnej tzw. KPOŚ-ka nie przewidywał w ogóle takiego typu inwestycji, bo podobno gmina Jeziorany, w Aglomeracji Jezioran, jest w 100% skanalizowana i w związku z tym nie dostaliśmy żadnego dofinansowania w ramach KPOŚ-ki. Niemniej jednak z umorzenia tych ostatnich rat, które były pobrane na te inwestycje, taka możliwość się przed nami otwiera. Dziękuję. Pani Maria mi podpowiada, sto osiem tysięcy złotych umorzenia.”

Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.

Przewodniczący Rady: „Przechodzimy do kolejnego punktu interpelacje i wnioski Radnych, ale zanim do niego przejdziemy, to ja bym chciał dodać do tego co mówiłem na poprzedniej sesji, że bardzo bym prosił, żeby najpierw był punkt interpelacje i wnioski Radnych, potem wolne wnioski i zapytania, bez dyskusji takiej a vista, bo sami Państwo wiecie, że czasami dochodziło do niepotrzebnej, zbyt gwałtownej wymiany zdań. Potem oczywiście w punkcie siódmym odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych. Jeśli ktoś z zadających wcześniej pytania nie do końca byłby usatysfakcjonowany odpowiedzią Pana Burmistrza, czy kogokolwiek innego zapytanego, ma prawo zadać pytanie jakby doprecyzowujące tą sprawę i Pan Burmistrz jeszcze się do tego ustosunkuje i kończymy dyskusję na dany wniosek, żeby uzyskać jasne odpowiedzi, a jednocześnie nie doprowadzać do wymiany zdań nie zawsze miłej. Tak, żebyśmy się zrozumieli, bo poprzednio mieliśmy pewne niedomówienia.”

Radny Andrzej Ukleja: „Panie Burmistrzu, dwie spawy, pierwsza sprawa dotyczy ulicy 1-go Maja. Czwarty rok wertujemy gdzieś ten temat, jaki jest pomysł i czy będzie realizowana ta inwestycja, bo mieszkańcy się dopytują. Druga sprawa dotyczy budynków i terenu należących do kina, jak sam Pan pewnie widzi dzieją się tam różne rzeczy dantejskie. Co mamy zamiar zrobić z tymi budynkami, bo one się powoli sypią same z siebie. Druga sprawa dotyczy, czy można by interweniować u Pana Prezesa, żeby chociaż raz w miesiącu wysłał tam ekipę sprzątającą i żeby trochę ogarnęła ten teren, bo naprawdę można powiedzieć jest to teren niedaleko centrum miasta, a wygląda jak slumsy.”

Radny Jarosław Krysiak: „Ja miałbym takie pytanie do Pana Burmistrza, ponieważ na ostatnim posiedzeniu Komisji zostaliśmy w sumie zaskoczeni, taką zmianą budżetową, przynajmniej ja byłem zaskoczony mocno. Chodzi mi o to, że proponuje się wycofanie inwestycji pod nazwą projekt z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, czyli remont drogi Kalis - Lekity. Ja przypomnę, że ta propozycja remontu tej drogi, była już w tamtym roku, czy dwa lata wcześniej. Wydawało się, że z tych dyskusji naszych, że w tym roku inwestycja ta zostanie jakby wykonana. W tej chwili proponuje nam się, żebyśmy zdjęli to z budżetu, tę inwestycję, w zamian z tego programu PROW-u proponuje Pan Burmistrz w tej chwili remont drogi w Wójtówce, wewnętrznej drogi gminnej. Mówię od razu, ja nie jestem przeciwny absolutnie remontowi drogi w Wójtówce, bardzo mnie cieszy każdy kawałek w naszej gminie zrobiony, wyremontowany oczywiście. Zgadzam się, że jest potrzeba również i tam.

Natomiast przypomnę, że miejscowość Lekity wspólnie chyba tylko z Wilkiejmi, to są jedyne miejscowości naszej Gminy, które nie mają tzw. drogi bitej, czyli utwardzonej. Jak to utrudnia życie mieszkańcom, to ja nie muszę o tym mówić. Jest to swoiste odcięcie od cywilizacji XXI wieku. Wydawałoby się, że musimy zrobić wszystko, żeby te dwie ostatnie miejscowości udało się załatwić, żeby ten dojazd jakiś tam, ci ludzie mieli. Naprawdę jesteśmy chyba cywilizacją europejską, a nie azjatycką ani jakąś tam afrykańską. Dlatego bardzo mnie to zdziwiło i chciałbym, żeby Pan Burmistrz podał przyczyny, jakie to argumenty przemawiają za tym, że nie będzie przynajmniej w tym roku robiona ta droga Kalis - Lekity. Myślę, że i mieszkańcy byliby szczęśliwi i zadowoleni, że w końcu będzie rozwiązany ten problem. Myślę, że nie zdradzę tu wielkiej tajemnicy, że powiem tu, że jako Komitet Gminny Prawa i Sprawiedliwości podjęliśmy również starania w kierunku takim, aby z rządowych dodatkowych pieniędzy, z tych programów, tego Planu Morawieckiego, pozyskać dla naszej gminy te pieniądze na którąś z dróg lokalnych, w tym przypadku naszym byłaby to możliwość na drogi gminne. Przyznam, że jakby zabezpieczając się, że być może z tego programu PROW-u, ta droga Kalis - Lekity może nie wyjdzie, może wypadniemy, może tych punktów za mało jak zwykle będzie, więc zaproponowaliśmy, żeby tą inwestycją, z tych prorządowych pieniędzy była droga Jeziorany - Lekity. Chcieliśmy tą drogę z kilku powodów, po pierwsze rozwiązałoby to oczywiście mieszkańcom Lekit problem dojazdu. Po drodze jest kilka, może kilkanaście gospodarstw kolonijnych, również i te gospodarstwa uzyskalyby połączenie z cywilizacją. Również dojazd do oczyszczalni ścieków, przecież jeżdżą tam ciężkie samochody z beczkami. Wiemy o tym, że od Jezioran do starej stacji uzdatniania wody, w połowie drogi do Lekity, pod drogą leci stary wodociąg, który często, gęsto pęka i sprawia problemy, a chcielibyśmy i braliśmy pod uwagę to, że przy okazji remontu tej drogi ten wodociąg jakby zostanie przełożony, czy wykonany drugi w pasie drogowym, obok drogi tak, jak to się powinno robić. Poprawimy w ten sposób również bezpieczeństwo zaopatrzenia wody dla gminy, ponieważ ujęcia wody są jakby spięte ze sobą. Braliśmy pod uwagę jeszcze jeden aspekt, może nie jest najważniejszy, ale jednak myślę, że dla mieszkańców Jezioran jest ważny, droga ta spełnia jeszcze jedną funkcję, takiej rekreacyjnej ścieżki spacerowo-rowerowej. Dużo mieszkańców korzysta z tej drogi, korzystają z tego, że tam jest mały ruch na tej drodze. Chcieliśmy, żeby te wycieczki piesze i rowerowe nie odbywały się w kurzu, czy w błocie i dlatego moje pytanie jest takie? Dlaczego rezygnujemy, bo nie złożyliśmy nawet projektu do konkursu do Pana Wojewody na tą drogę, tylko w zamian weszły inwestycje na drodze ulica Parchimowicza i most przy ulicy Konopnickiej. Może ktoś powie, że jako Radny wybrany głosami mieszkańców Jezioran powinienem być szczęśliwy i zadowolony, że oczywiście te inwestycje w mieście będą wykonywane. Ja przynajmniej rozumiem w inny sposób rolę Radnego, że nie tylko patrzy się na miejsce, gdzie się mieszka, czy na się czubek własnego nosa i dba się tylko o tych dwudziestu mieszkańców przy ulicy, przy której mieszkam. Dla mnie ważni są ci ludzie najslabsi, tacy jak mieszkańcy Lekit, którzy nie mają swojego przedstawiciela albo są za małym środowiskiem, aby mieć swojego Radnego. Myślę, że ktoś powinien się za nimi wstawić i tym samym chciałbym to zrobić. Dlatego proszę Pana Burmistrza o wyjaśnienia, dlaczego właśnie te inwestycje, zamiast tych dróg, czy jednej drogi przynajmniej do miejscowości Lekity zostały zaplanowane w tych zmianach budżetowych.”

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, myśmy już wielokrotnie mówili, a Pan Jarosław tylko to powtórzył, my jesteśmy Radnymi Gminy, wybrały nas Lekity, czy Zerbuń, ale musimy patrzeć już globalnie. Natomiast to myślenie jest słuszne i powinniśmy podziękować, że Pan Krysiak kanałami również partyjnymi nazwijmy to tak, stara się dla gminy ściągnąć jakieś pieniądze, bo każdy z nas powinien uruchamiać swoje źródła, swoje możliwości, jeśli takowe są.”

Radny Andrzej Szuwalski: „Panie Burmistrzu, dwa pytania dotyczące drobnych inwestycji, które się odbędą w najbliższym czasie bądź już się odbywają. Pierwsze pytanie dotyczące wykonania placu zabaw przy przedszkolu publicznym w Zespole Szkół, dwie te kwestie dotyczą jednej rzeczy, czy rozpoczęcie tych inwestycji, termin rozpoczęcia tych inwestycji jest obligowany możliwościami czasowymi firmy wykonawczej te inwestycje, czy terminami wykorzystania środków finansowych dotyczących tej inwestycji, czy innymi względami. Niedługo mamy tzw. martwy okres w oświacie, czyli w miejscu, gdzie te inwestycje się odbywają lipiec - sierpień, gdzie przerób ludzki, ilość osób przebywających w tych miejscach jest dużo mniejszy niż w obecnej chwili. Myślę, że nawet z racji bezpieczeństwa byłoby to tak chyba swobodniej ich pracownikom wykonywać te prace, lżej, łatwiej i osobom korzystającym z obiektów bocznych, czyli budynków szkolnych, boisk Orlik, byłoby też lżej. Drugie pytanie właściwie to samo, remont Orlika, dwie inwestycje jakby się spinają ze sobą, gdyż są praktycznie w jednym miejscu plac zabaw przy przedszkolu, Orlik leży za przyszłym placem zabaw, termin rozpoczęcia tych inwestycji jest taki, trudno powiedzieć z czego to wynikało. Moje pytanie właśnie dotyczy przyczyny tego okresu rozpoczęcia tych inwestycji.”

Radny Jarosław Krysiak: „Ja chciałbym prosić Panie Przewodniczący, że jakby była możliwość, żeby Pan Burmistrz na moje pytania odpowiedział w tej chwili. A dlaczego, dlatego, że za chwilę będziemy mieli uchwały w sprawie budżetowej. Myślę, że odpowiedź na moje pytania determinuje moje decyzje w sprawie zmian budżetowych. Nie wszyscy byli na Komisji, ale byłem przeciwny tym zmianom. Dlatego chciałbym, żeby może argumenty, jakie Pan Burmistrz tu przytoczy, zmienią jakby może moją decyzję. Jeśli byłaby taka możliwość, to chciałbym Panie Burmistrzu, żeby Pan w tej chwili odpowiedział.”

Przewodniczący Rady: „Pańska propozycja jest logiczna, w związku tym, warto o nią powalczyć. Panie Burmistrzu, ale tylko na to jedno pytanie, byśmy prosili, żeby móc przejść do kolejnych pytań.”

Burmistrz Jezioran: „Wydawało mi się, że przed sesją, udało mi się wyjaśnić dlaczego taka, a nie inna decyzja, natomiast moja odpowiedź nie będzie pełna. Dlatego, że są połączone dwa różne konkursy, o których mówił Pan Radny Krysiak, czyli PROW, który ma inne zasady i dodatkowe środki ogłoszone przez Premiera Morawieckiego, które mają jeszcze zupełnie inne zasady. Chcę Państwu przypomnieć, że drogi, które realizowaliśmy we Franknowie, były realizowane z PROW-u, gdzie były dokładnie określone zasady punktacji itd. Te punktacje i kryteria zmieniły się po Rozporządzeniu w marcu tego roku i zmieniło się to, że mogliśmy wtedy składać na trzy inwestycje, gdzie wielkość wsparcia nie mogła przekroczyć jednego miliona euro, a wielkość dofinansowania nie mogła przekroczyć bodajże trzech milionów, to jest ta pula pieniędzy. Mogły być trzy oddzielne zadania, które musiały spełniać konkretne

kryteria, przepraszam trzy oddzielne wnioski. W tej chwili nie możemy złożyć trzech, czy czterech oddzielnych wniosków, musimy złożyć jeden wniosek i ważyć o kryteriach przyznanych środków finansowych, spełnienie przez te wszystkie drogi, które składamy do PROW-u, ważyć się losy przyznania tego dofinansowania. Wiemy, że mamy, to jest jeden program w ramach wsparcia w okresie dofinansowania 2014-2020, czyli z tych środków, które już wykorzystaliśmy, czyli z tej puli jednego miliona euro. Ta pula jest pomniejszona o te nakłady, które zostały wykonane we Franknowie, Polkajmach i Kramarzewie. Zostaje nam pewna pula pieniędzy. Teraz musimy przeanalizować, które drogi spełnią nam te wymagania. Jest to związane, oczywiście z naszą sytuacją finansową, bo nie ma wpływu, gdzie to jest robione, ale inne kryteria, które mówią o gęstości zaludnienia i zdecydowanie wygrywa w tym momencie Wójtówko, a nie droga Kalis - Lekity. Sprawy związane z dostępnością komunikacyjną. Chcę Państwu powiedzieć, mamy drogę, tą o której wspominał Pan Jarek Jeziorany - Lekity jako drogę gruntową, ale jako publiczną, czyli to też już są inne kryteria. Teraz druga kwestia związana z tą inicjatywą związaną z inwestycją drogową, czyli Jeziorany - Lekity. W ramach tego konkursu, który został ogłoszony, na który złożyliśmy droga Parchimowicza i most w Jezioranach jest określona pula pieniędzy, ale przede wszystkim tą inwestycję po uzyskaniu środków finansowych trzeba zrealizować do końca tego roku, co więcej wymóg jest taki, że musi mieć pozwolenie na budowę. Na drogę Jeziorany - Lekity nie mamy pozwolenia na budowę. Konkurs został ogłoszony bardzo późno, propozycje wskazania drogi, które się pojawiają taką, czy inną też się pojawiają późno. Na drogę Parchimowicza mamy pozwolenie od zeszłego roku albo i jeszcze wcześniej. Na most przygotowaliśmy się wcześniej. Pamiętajcie ten most jest bardzo długo już zamknięty i planowaliśmy tą inwestycję, była zrobiona ekspertyza, zrobiona dokumentacja projektowa, uzgodnienia, pozwolenia itd.”

Radny Jarosław Krysiak: „Pozwolenie na budowę już jest?”

Burmistrz Jezioran: „Lada chwila będzie, jest dokumentacja, czekamy tylko na zwrot i żeby było prawomocne. Proszę Państwa, na drogę Jeziorany - Lekity, położenie dywanika asfaltowego, pamiętacie jak Radny Taraszkiewicz nam wspominał, była kwestia związana z transportem wiatraków na górę w Lekitach. Jeździły tam ciężkie gruszki, które zniszczyły tam wodociąg, który jest stary. Wodociąg biegnie w dwóch trzecich szerokości drogi, nie z boku, a w dwóch trzecich szerokości. Tam były dwukrotnie naprawiane, czyli w momencie położenia asfaltu, a nie przełożenia tej nitki wodociągowej, prawdopodobnie bylibyśmy skazani na to, że w momencie awarii trzeba byłoby to wszystko rozwalać i kopać. Oczywiście nie wszędzie, ale w jakimś tam miejscu, kilkukrotnie były awarie na tym odcinku, a w tamtym okresie po przejeździe ciężkiego sprzętu była dwa razy naprawiana ta magistrala wodociągowa. To jest magistrala, która kiedyś biegła z ujęcia wody w Lekitach do Jezioran, a później jest to odwrócone. Tam bieżą dwie ścieżki wody stara i nowa, czyli w momencie, kiedy został ogłoszony nabór i propozycja zrealizowania tej inwestycji, niestety my nie spełniamy tych kryteriów. To jest podstawowy warunek, że my składamy ten wniosek i realizujemy go w tym roku, bo do końca roku musimy to zrealizować. A dokumentację na ulicę Parchimowicza mamy zdecydowanie wcześniej, więc nie silmy się na coś, co nie jest do zrobienia w tym momencie. Muszę Państwu powiedzieć, że jest problem z projektantami.

My długo szukaliśmy wykonawcy dokumentacji projektowej na most. Ogłaszamy konkursy, niestety uruchomione zostały środki, szkoda, że tak późno marszałkowskie i rząd zrobił ukłon w stosunku do wszystkich i dołożył pieniędzy, tych którymi dysponowały Urzędy Marszałkowskie, z PROW-u i ze Schetynówek dołożył dodatkowe ekstra środki finansowe dla gmin, bo jak Państwo pamiętacie gro pieniędzy na drogi jest skierowana na drogi wojewódzkie. Powiaty w obrębie Olsztyna, Ełku i Elbląga na drogi powiatowe. Na gminne tylko przebudowa dróg w ramach Ministerstwa Infrastruktury i PROW-u, czyli grosze tak naprawę, a potrzeb jest bardzo dużo. Ktoś powie rok wyborczy, Boczkowski robi, bym był szczęśliwy gdyby Marszałek uruchomił środki w 2015 i 2016 roku, ale jeżeli to się robi w tej chwili, to mimo wszystko, mimo szczerych chęci, samorządy nie są w stanie zapewnić tego udziału własnego w ramach jednorocznego budżetu, jest to nierealne. Gdybyśmy robili to 2015, 2016 roku moglibyśmy równomiernie nie obciążać jednorocznego budżetu, tylko cały okres. Natomiast teraz jest sprawa związana z tym, że trzeba zabezpieczyć, podpisać umowy i mieć zakontraktowane środki finansowe, żeby się wykazać, że rzeczywiście Urząd Marszałkowski nie jest na szarym końcu, tylko jest wcześniej. Pamiętam słowa Pana Przewodniczącego w 2015 roku, ile Pan pieniędzy pozyska, nie pozyskałem wtedy żadnych, bo nikt nie ogłaszał żadnych konkursów. W 2016 roku pierwszy konkurs z PROW-u na drogi, pamiętacie Państwo, złożyliśmy, dostaliśmy. Realizacja odbyła się na początku 2017 roku, bo pod koniec roku podpisaliśmy umowę i to było wszystko. Później się uruchomiły następne konkursy, tam gdzie jest to możliwe spełniamy kryteria i mamy szanse zdobyć dofinansowanie, robimy to. Dlatego tegoroczny budżet opiewa na czterdzieści dwa miliony. Pan Andrzej gratulował mi, będzie bił brawo, jeżeli zrealizujemy wszystko. Nie zrealizujemy, bo na pewno jest to niemożliwe budżetowo, natomiast musimy złożyć na wszystkie konkursy i zabezpieczyć środki w budżecie, bo to jest jeden z wymogów. Jeżeli nie wyślemy w tym roku, nie złożymy wniosków, to nie dostaniemy.”

Przewodniczący Rady: „Panie Burmistrzu, to już chyba odbiega.”

Burmistrz Jezioran: „Kończę, ale chcę Państwu uświadomić i żebyście Państwo byli świadomi tego dlaczego taki, a nie inny wybór. Serce by chciało złożyć wnioski na wszystko, ale analizujemy, sprawdzamy czy spełniamy kryteria, czy jesteśmy w stanie to zrobić. Burmistrz Biskupca złożył jeden, przekroczył, nie dostał nic. Sam się do tego przyznał, że popełnił błąd. Dlatego trzeba to analizować. Oczywiście wszyscy zasługują, żeby w godziwych warunkach żyć i podróżować, ale musimy na to spojrzeć realnie. Cóż z tego, żebym złożył ten wniosek, jak po analizie wiem, że zostanie odrzucony, to po co marnować szanse.”

Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.

(wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) „Mam trzy pytania do Pana Burmistrza. 19 marca złożyłem do gminy wniosek o udostępnienie informacji publicznej dotyczący siłowni zewnętrznej, a mianowicie poprosiłem o umowę z Lokalną Grupą Działania "Warmiński Zakątek" i projekt tej inwestycji. Otrzymałem odpowiedź. Złożyłem o umowę z LGD, ponieważ byłem przekonany, że wniosek był kierowany do LGD

i ta umowa jest podpisana z LGD. Otrzymałem odpowiedź w terminie i odpowiedź brzmiała: *informuję, że nie posiadamy umowy z LGD, w załączeniu przesyłamy projekt wyżej wymienionej inwestycji*. Skoro nie było umowy z LGD, więc wywnioskowałem, że taka umowa musi być z Urzędem Marszałkowskim i też złożyłem wniosek 4 kwietnia i otrzymałem odpowiedź, również w terminie: *informuję, że nie posiadamy umowy z Urzędem Marszałkowskim w wyżej wymienionej sprawie*. Mam pytanie do Pana Burmistrza, na podstawie czego była realizowana ta inwestycja i na podstawie czego zastały rozliczone środki przyznane.

Pytanie numer 2: Również wniosek o udostępnienie informacji publicznej, ponieważ Państwo pamiętacie, na którejś sesji, gdzie taka wymiana była między mną a Panem Burmistrzem, powiedziałem, że nie ma to sensu i nie będę przychodził na sesje, natomiast informacje, które chcę uzyskać, składam wnioski o udostępnienie informacji publicznej. Zapytałem o podanie wynagrodzenia zasadniczego oraz wszystkich dodatków na poszczególnych stanowiskach w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Jezioranach. Otrzymałem odpowiedź, w odpowiedzi na punkt 2, czyli właśnie ten punkt dotyczył tego mojego pytania: *informuję, że Urząd Miejski w Jezioranach nie dysponuje żadną informacją*, więc zapytałem już konkretnie o wynagrodzenie otrzymywane przez Panią pełniącą obowiązki Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji. Również otrzymałem taką samą odpowiedź, że gmina nie posiada takiej informacji, więc mam pytanie, czy Ośrodek Sportu i Rekreacji jest instytucją prywatną? Czy gmina nie przekazuje dotacji, nie przekazuje subwencji i nie wie ile zarabiają poszczególni pracownicy. Ja rozumiem, że mogła być odpowiedź nie udzielenia konkretnie, jeżeli chodzi o osobę pełniącą obowiązki, ale można się było tym zasłonić, a nie niewiedzą. Nie chce mi się wierzyć, że w Urzędzie w Jezioranach nie są znane wynagrodzenia na stanowiskach w Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Pytanie numer 3: Dotyczące również siłowni przy fosie. Jakimi przesłankami kierował się Urząd zabierając pracę pracownikom Centrum Usług Wspólnych i przekazując te prace, nie wiem komu, bo podobno Spółce, Spółka przekazała to dla Pana Wojdy, Pan Wojda wynajął podwykonawcę. Jakie przesłanki kierowały decyzją?"

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie "Siedliska Warmińskie": „Panie Przewodniczący, ja mam taką sugestię, ponieważ mieszkańcy i wszyscy obecni mogą zadawać pytanie na początku sesji, jaki sens jest nie pozwolić Burmistrzowi w tym momencie odpowiedzieć jako ten punkt z końca odpowiedzi, przenieść teraz na ten czwarty, czy piąty punkt, bezpośrednio po tych wnioskach. Ponieważ mieszkańcy muszą tak, jak kilka lat temu czekać do końca sesji, żeby uzyskać odpowiedź, a i tak Pan Przewodniczący dopuszcza możliwość jeszcze zadania dodatkowych pytań, czyli jakieś tam wymiany zdań i dyskusji, więc wydaje mi się, że tak, jak Pan Czabrycki chciałby uzyskać odpowiedź na swoje pytania musi czekać aż się skończy blok uchwał, dzisiaj jest akurat krótka sesja, ale najczęściej jest długa. Czy nie warto byłoby jednak zmienić kolejność i odpowiedzi na interpelacje Radnych i wnioski mieszkańców w kolejnym punkcie. Wtedy mieszkańcy mogą udać się do domu, bo być może nie są zainteresowani blokiem uchwał.”

Przewodniczący Rady: „Przyznam się szczerze, że uważam, że mieszkańcy powinni się interesować tym, co się w gminie dzieje i nie jest moim zadaniem tak ułatwiać mieszkańcom, żeby sobie wychodzili kiedy chcą. Jeśli kogoś żywotnie interesuje dany temat, to doczeka do końca, do odpowiedzi. Natomiast Pani propozycji dziś, oczywiście już nie zrealizuję, ale zrobię sondę wśród Radnych, czy uważają ją za stosowną. Jeśli tak, to przeniesiemy ten punkt na następnej sesji, na ten moment, na który Pani sugeruje. Natomiast jest tutaj wielkie niebezpieczeństwo, bo mieliśmy już tu przykłady, nie chcę tego brzydko nazywać, ale pyskówek, na których tak wyładowywaliśmy nasze emocje, że to, co jest dla gminy najważniejsze, uchwały przechodziły albo nie przechodziły, bo już wszyscy mieli dość sesji. Chyba nie o to nam chodzi, ale to jest moje zdanie. Dlatego jeszcze raz mówię, wysonduję jaka by była sugestia Radnych, czy by się do tego ustosunkowali, czy nie. Dzisiaj natomiast w programie mamy odpowiedź na interpelacje i wnioski i jak zapewne Pani pamięta według tego co powiedziałem, w tej części odpowiedzi na interpelacje i na wnioski dopuszczam, tylko i wyłącznie odpowiedź Pana Burmistrza, dopytanie, a nie nowa jakaś tam fantazja, tego który złożył wniosek i ostateczną odpowiedź Pana Burmistrza i koniec.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie "Siedliska Warmińskie": „Czyli na zadane pytanie przez Pana Czabryckiego jako mieszkańca, Pan (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*) nie uzyska dzisiaj odpowiedzi?”

Przewodniczący Rady: „Ja nie wiem, czy uzyska, bo pytanie było skierowane do Pana Burmistrza. W świetle przepisów, jeśli ja je znam, Pan Burmistrz może udzielić odpowiedzi na to pytanie dzisiaj, jeśli będzie miał taką wiedzę i ochotę albo też pisemnie, albo też na następnej sesji.”

Pani Danuta Kozłowska: „Czyli jest to dobra wola tylko Burmistrza czy odpowie, czyli mieszkaniec nie wie, czy mu odpowie, musi czekać do końca sesji, żeby dowiedzieć się, że Pan Burmistrz nie ma na przykład woli odpowiadania.”

Przewodniczący Rady: „Dlaczego Pani uważa, że siedzenie do końca sesji jest karą?”

Pani Danuta Kozłowska: „Nie, Panie Przewodniczący, ja wiem, że my walczyliśmy jako mieszkańcy z Burmistrzem Leszczyńskim, żeby ten ostatni punkt wnioski i zapytania, który był na samym końcu, żeby przenieść na początek, żeby ułatwić życie mieszkańcom. Pan Burmistrz, oczywiście nie chciał tego zrobić, ale w końcu pod jakimś naporem naszym i przymusem zgodził się, bardzo się cieszyliśmy i był taki moment, że były pytania mieszkańców i odpowiedzi Burmistrza. Lepsze, gorsze, czasami mówił, że na piśmie, a my wiedzieliśmy, że po tym punkcie mogliśmy pójść do domu. Ja nie wychodziła, ale różnie bywa, czasami Radni opuszczają z różnych powodów sesje, a być może chcieliby od razu znać odpowiedź. Także czekanie na koniec wydaje mi się, że to jest jak powrót do lat 2012, kiedy były wolne wnioski i zapytania na końcu. Czekać sobie mieszkańcy na koniec, tak powoli małymi krokami wracamy do czasów, z których już wyszliśmy. Ja to tak odczuwam po prostu i tak Pan Przewodniczący pozwala później Radnym na dyskusję z Burmistrzem. Tak samo może być, jeżeli Pan Burmistrz zacznie odpowiadać Panu (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia*

6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej), Pan (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) też ma prawo dopytać, więc będzie ta dyskusja i wtedy czy na początku, czy na końcu, to i tak będzie się dyskutowało. Natomiast blok uchwał czasami naprawdę nie dotyczy wszystkich mieszkańców i proszę zrozumieć, że ludzie przychodzą załatwić swój żywotny interes, a nie mają żadnego wpływu na uchwały.”

Przewodniczący Rady: „Ale dobrze jakby się z nimi zapoznali.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie "Siedliska Warmińskie": „To mogą się w inny sposób zapoznać, bo jest później w obwieszczeniach.”

Przewodniczący Rady: „Ja myślę, że swoją argumentację już wyłożyłem, jeszcze raz powtarzam, po tej sesji, nie dzisiaj po tej sesji, ale między sesjami zrobię, nazwijmy to konsultacje, bo ja nie jestem tu samowładca, tylko prowadzę sesję i muszę się z Radnymi i ich zdaniem liczyć, a co do dyskusji, to dyskusja jest zawsze potrzebna, a czy ona jest na początku, w środku, czy na końcu, to już są szczegóły.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Ja krótko chciałem sprostować Panią Danutę, to nie Pan Burmistrz Leszczyński zmienił porządek sesji, bo porządek sesji ustala Przewodniczący Rady.”

Przewodniczący Rady: „Tak jest, w związku z tym, w dniu dzisiejszym porządek sesji został taki, a nie inny i został przegłosowany przez Radnych i go realizujemy.”

Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) określenia wykazu kąpielisk na terenie Gminy Jeziorany na rok 2018 oraz określenia sezonu kąpielowego.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radny Andrzej Szuwalski** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 10 głosów "za" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXVII/258/18
w sprawie określenia wykazu kąpielisk na terenie Gminy Jeziorany na rok 2018 oraz określenia sezonu kąpielowego, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu**

- 2) zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia zgody na zawarcie umowy z Województwem Warmińsko Mazurskim - Zarządem Dróg Wojewódzkich w zakresie partycypacji w kosztach budowy chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 593 Miłakowo - Reszel w miejscowości Kikity,

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 10 głosów "za" (10 radnych obecnych)

podjęła uchwałę nr XXXVII/259/18
zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia zgody na zawarcie umowy z Województwem Warmińsko Mazurskim - Zarządem Dróg Wojewódzkich w zakresie partycypacji w kosztach budowy chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 593 Miłakowo - Reszel w miejscowości Kikity, która stanowi załącznik nr 2 do protokołu

- 3) zmian w budżecie gminy na 2018 rok,

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie uchwały?

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Następnie **Radny Andrzej Szuwalski** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego - 6 głosów "za" i 4 głosy "wstrzymujące się" (10 radnych obecnych)

podjęła uchwałę nr XXXVII/260/18
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2018 rok,
która stanowi załącznik nr 3 do protokołu

- 4) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2018-2030.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie uchwały?

Nikt nie zabrał głosu.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego - 6 głosów "za" i 4 głosy "wstrzymujące się" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXVII/261/18
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany
na lata 2018-2030, która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.**

Ad. 6. Przyjęcie protokołu XXXVI sesji.

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania. Rada jednogłośnie (10 obecnych radnych) przyjęła protokół XXXVI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Ad. 7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Burmistrz Jezioran: „Tak, jak Pan powiedział na wstępie, nie chce Pan pyskówek, bo pamiętam, że na ostatniej sesji nie pozwolił mi Pan się ustosunkować do pewnych sformułowań. Ja miałem tylko odpowiedzieć, nie miałem możliwości odnieść się do pewnych uwag. Nazwał Pan to w taki sposób, że są to pyskówki, czyli odnoszę to do siebie, swoje wypowiedzi jako pyskówkę. Dlatego zdecydowałem, że będę odpowiadał na piśmie, tak, żeby każdy zainteresowany dostał wyczerpującą informację na pytanie, które rzeczywiście zadał. Także udzielę odpowiedzi wszystkim pytającym na piśmie. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady: „Serdecznie przepraszam za użycie takiego kolokwializmu jak pyskówka. Bardzo przepraszam, jak ktoś się poczuł urażony, jest mi przykro, natomiast chciałem w jakiś sposób określić to, co czasami się odbywało. A pyskówka może też być jednostronna i nie oznacza to, że Pan Burmistrz w tym uczestniczył jako strona, to pierwsza rzecz. Druga rzecz, jak się nie mylę, to przepisy nie zabraniają Panu Burmistrzowi tego typu reakcji.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Ja bym chciał tylko powiedzieć, co powiedziała Pani Danuta Kozłowska, to jest lekceważenie mieszkańców przez Burmistrza, uchylanie się od odpowiedzi. Odpowiedź pisemna, to ja dostaję tą odpowiedź, proszę Państwa uwierzcie mi, co czternaście dni, sukcesywne. Natomiast, jeżeli padają proste pytania, tak, jak z mojej strony, na podstawie czego była realizowana inwestycja, to myślę, że Pan Burmistrz powinien mi odpowiedzieć, na podstawie czego została zrealizowana inwestycja fosa i na podstawie czego została rozliczona, skoro nie ma umowy z LGD i nie ma umowy z Urzędem Marszałkowskim. To jest uchylanie się od odpowiedzi, bo ja rozumiem trudne pytania, wymagające ściągnięcia pracowników, obszerne odpowiedzi, ale to jest krótkie pytanie na podstawie czego? Pan Burmistrz powinien, skoro inwestycja jest zamknięta, skończona powinien umieć odpowiedzieć na to pytanie, krótko. Tak samo jakie przesłanki kierowały zabranieniem prac pracownikom CUW-u, a powierzenie prywatnej,

zewnątrznej firmie. To nie są pytania trudne dla dobrego Burmistrza, ale jeżeli Pan Burmistrz woli lekceważyć mieszkańców, nie po raz pierwszy to robi.”

Burmistrz Jezioran: „Panie Przewodniczący, muszę się odnieść do wypowiedzi Pana (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*), jeżeli jest zadane pytanie, jest odpowiedź na to pytanie. Ja w swojej odpowiedzi zacytuje pytania, które Pan (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*) zadał i uzasadnię moją odpowiedź. Natomiast kwestia związana z ewentualnymi pyskówkami, może źle się wyraziłem, przepraszam, z ewentualnymi wątpliwościami bądź dywagacjami na temat rzetelności mojej odpowiedzi, chcę ten temat ukrócić. Dlatego chcę odpowiedzieć na piśmie, dokładnie jakie przesłanki, z czego one wynikały, a nie teraz przypuszczenia, że Pan Burmistrz wymyśla to na poczekaniu. Chcę przedstawić dokładne wyliczenia, dlaczego takie, a nie inne decyzje. Dlatego pozwólcie Państwo, że w sposób rzetelny odpowiem i zrobię to na piśmie.”

Przewodniczący Rady: „Oczywiście jest to Pańskie prawo, a ja nie mam siły ani ochoty przymuszać Pana do jakiegokolwiek odpowiedzi. Taka jest Pana decyzja, jak to odbiorą Radni, czy ktoś, to jest już ich indywidualna sprawa.”

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Rady** stwierdził, że XXXVII sesja Rady Miejskiej w Jezioranach została zakończona.

Protokołował

Łukasz Nitkiewicz

Przewodniczący Rady Miejskiej

Bogusław Wierzbicki